

WYROK Z DNIA 21 CZERWCA 2007 R.
SNO 34/07

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Kosmal.

Sędziowie SN: Beata Gudowska, Jan Górowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 lutego 2007 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k , k o s z t a m i p o s t ę p o w a n i a o d w o ł a w c z e g o o b c i ą ż y ł S k a r b P a ń s t w a .

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 12 lutego 2007 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego że:

- w dniu 7 czerwca 2006 r. w A., będąc właścicielem samochodu osobowego marki Audi 90, nr rej. (...), zezwolił na kierowanie w ruchu drogowym tym pojazdem znajdującemu się w stanie nietrzeźwości Jarosławowi P., przy czym zarzuczonego mu czynu dopuścił się będąc w stanie nietrzeźwości;

- w tym samym miejscu i czasie w sposób wulgarny wezwał funkcjonariuszy straży miejskiej do odstąpienia od wykonywania prawnych czynności służbowych polegających na zatrzymaniu i legitymowaniu go oraz Jarosława P., przy czym zarzuczonego mu czynu dopuścił się będąc w stanie nietrzeźwości,

to jest popełnienia przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej „u.s.p.”) i na mocy art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji – kierownika sekcji wykonawczej w Sądzie Rejonowym.

Sąd ustalił, że w dniu 6 czerwca 2006 r. sędzia Sądu Rejonowego wracał z pracy do domu w A. ze swoim znajomym Jarosławem P. Po powrocie obwiniony użyczył mu samochód, który ten miał zwrócić następnego dnia rano. Wbrew temu uzgodnieniu Jarosław P. przybył do mieszkania sędziego tego samego dnia w godzinach wieczornych i zaproponował wizytę u kolegi, z którym pił piwo. Obwiniony, mimo że wcześniej spożył 3 lub 4 piwa, przystał na tę propozycję. Samochodem kierował Jarosław P. Około godziny pierwszej w nocy w dniu 7 czerwca 2006 r. na ul.

Garwolińskiej w A. Jarosław P. dogonił jadący w tym samym kierunku samochód straży miejskiej, pytając o drogę do agencji towarzyskiej na ul. Żółkiewskiego. Strażnicy zorientowali się, że jest on nietrzeźwy i dowódca patrolu polecił mu zjechać na bok. Po wykonaniu tej czynności kierowca i obwiniony zorientowali się, że zostali zatrzymani przez straż miejską.

Gdy funkcjonariusze podeszli do auta, kierowca i pasażer twierdzili, że nie poruszali się samochodem, a w stacyjce nie było kluczyków. Strażnicy wezwali drugą załogę, a następnie patrol policji, gdyż kierujący samochodem zachowywał się w sposób arogancki. Kierowca nie chciał okazać dokumentów i groził interweniującym, że zostaną zwolnieni z pracy. Na polecenie strażników Jarosław P. opuścił samochód obwinionego i zajął miejsce w pojeździe straży miejskiej. Gdy funkcjonariusze wykonywali czynności służbowe zmierzające do ustalenia tożsamości kierującego samochodem, podszedł do nich obwiniony, pokazał im legitymację służbową i zasugerował, aby odstąpili od dalszych czynności. Sędzia zachowywał się w sposób arogancki i lekceważący wobec strażników. Twierdził, że kierowca został bezprawnie zatrzymany i powinien zostać zwolniony.

Przybyła na miejsce zdarzenia Policja zatrzymała obwinionego i Jarosława P. oraz przewiozła ich do Komendy Rejonowej Policji. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał zawartość 1,08 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozważając zgromadzony materiał dowodowy ocenił, że obwiniony jest winny popełnienia zarzucanych mu występów dyscyplinarnych. Stwierdził, że zachowanie obwinionego polegające na zezwoleniu na kierowanie swoim samochodem osobie nietrzeźwej pozostawało na pograniczu popełnienia w formie pomocnictwa przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., a tylko fakt wydania samochodu Jarosławowi P. wcześniej, gdy był on trzeźwy, powoduje, że istnieją wątpliwości co do tego, czy nastąpiło zrealizowanie jego znamion. Sędzia powinien podjąć działania zmierzające do uniemożliwienia prowadzenia samochodu przez nietrzeźwego kierowcę, gdy tymczasem obwiniony nie tylko takich czynności zaniechał, ale zgodził się na jazdę w charakterze pasażera i przez to przyczynił się do popełnienia przez kierowcę przestępstwa.

Przyjął, że drugi czyn wyczerpuje również znamiona przewinienia służbowego, skoro obwiniony okazał legitymację służbową, aby skłonić funkcjonariuszy straży miejskiej do odstąpienia od czynności służbowych, używając przy tym wulgarnych słów. Choć wyrażenia te nie miały na celu znieważenia funkcjonariuszy publicznych, ale były przejawem buty i lekceważenia innych osób. Naruszały więc powszechnie przyjęte normy etyczne i tym samym pozostawały w sprzeczności z przyrzeczeniem sędziowskim (art. 66 u.s.p.). W rezultacie obwiniony takim zachowaniem przyniósł ujmę godności sprawowanego urzędu i przyczynił się do powstania ujemnego wizerunku sędziów i wymiaru sprawiedliwości, czym naruszył art. 82 § 1 i 2 u.s.p.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że karą sprawiedliwą jaką należy wymierzyć sędziemu jest sankcja usunięcia z zajmowanej funkcji kierownika sekcji wykonawczej w Sądzie Rejonowym. Jako okoliczności obciążające uznał: popełnienie przez obwinionego dwóch przewinień, wysoki stopień zawinienia związany z dokonaniem czynów z zamiarem bezpośrednim i działanie pod wpływem alkoholu. Wskazując na nienaganny dotychczas przebieg służby obwinionego sędziego, oraz jego sytuację rodzinną uznał, że wymierzenie obwinionemu kary przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. jest niecelowe, gdyż dotknęłaby ona jeszcze bardziej rodzinę obwinionego niż jego samego. Zauważył, że wymierzona obwinionemu kara jest nie tylko przejawem potępienia i napiętnowania jego przewinień, ale z racji realnych dolegliwości materialnych, powinna spełnić swe funkcje represyjne jak i prewencyjne.

Minister Sprawiedliwości w odwołaniu, zarzucając rażącą niewspółmierność kary w stosunku do przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie sędziemu Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego domagał się utrzymania wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji dokonał wyczerpujących ustaleń faktycznych, dotyczących także naganych zachowań obwinionego, jakie miały miejsce bezpośrednio przed przypisanymi mu występami dyscyplinarnymi, a zatem miał je również na uwadze przy wymiarze kary. Podniesiony w odwołaniu „fakt gonięcia samochodu straży miejskiej” w celu ustalenia trasy do agencji towarzyskiej nie mógł dotyczyć bezpośrednio sędziego, skoro był tylko pasażerem samochodu, kierowanego przez Jarosława P.

Wprawdzie popełnione występkami dyscyplinarne stanowiły poważne uchybienia godności sędziego, niemniej także w ocenie Ministra Sprawiedliwości za surową sankcją byłoby złożenie sędziego z urzędu, skoro w odwołaniu taka kara nie była wnioskowana.

W tym stanie rzeczy trzeba było rozważyć, która z dolegliwych kar, to jest zastosowana, czy też wnioskowana spełni lepiej cele karania i to zarówno punktu widzenia prewencji indywidualnej jak i ogólnej. Obydwie te sankcje pociągają za sobą pozbawienie możliwości awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie przez okres pięciu lat, niemożność udziału w tym okresie w kolegium sądu i orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz uzyskania utraconej funkcji (art. 109 § 3 u.s.p.). Zawierają więc, w przeciwieństwie do kary upomnienia czy nagany, element represyjny w postaci czasowego zahamowania rozwoju kariery zawodowej.

Choć z założenia przeniesienie na inne miejsce służbowe jest karą surowszą od zastosowanej, niemniej w okolicznościach sprawy, tak samo nieomal dolegliwą dla

obwinionego jest kara usunięcia ze sprawowanej funkcji. Trzeba zauważyć, że obwiniony sędzia pracuje poza miejscem zamieszkania. Skoro więc przedmiotowe występki popełnił poza okręgiem, w którym wykonuje obowiązki służbowe, to w tym środowisku nie został z tego powodu bezpośrednio nadszarpięty autorytet wymiaru sprawiedliwości. Z punktu widzenia więc prewencji ogólnej nie zachodziła zatem konieczność przeniesienia go do innego okręgu, zwłaszcza, że np. skierowanie go do sądu jego miejsca zamieszkania nie byłoby nie tylko dolegliwością, lecz nagrodą.

Poza tym nawet wyznaczenie mu przez Ministra Sprawiedliwości (art. 123 § 3 u.s.p.) w wykonaniu kary określonej w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. odległego sądu nie stanowiłoby dla niego zbyt dużej dolegliwości, skoro i tak dojeżdża z A. do pracy w B. Trafnie w tej sytuacji Sąd Apelacyjny podniósł, że takie przeniesienie służbowe przede wszystkim uderzyłoby w rodzinę, a zwłaszcza matkę dziecka, która ze względu na jeszcze dłuższą nieobecność obwinionego w domu sama, w gruncie rzeczy, musiałaby pełnić pieczę nad synem.

Usunięcie z zajmowanej funkcji skutkuje zaprzestaniem jej pełnienia, prowadzące automatycznie do pozbawienia sędziego prawa do dodatku funkcyjnego bez potrzeby dokonywania dalszych czynności w sferze stosunku służbowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1999 r., III ZP 2/99, OSNAPiUS 2000, nr 6, poz. 213).

Podzielając pogląd skarżącego, że instrumentem kształtowania autorytetu środowiska sędziowskiego jest surowe piętnowanie zachowań nieetycznych, nie można zgodzić się ze stanowiskiem, iż wymierzona obwinionemu kara, w okolicznościach faktycznych sprawy, daje podstawę do wnioskowania, że wymiar sprawiedliwości chroni swoich funkcjonariuszy, a zwłaszcza daje przyzwolenie na takie patologiczne i ze wszech miar szkodliwe postępowanie. Oczywistym jest bowiem, że tylko nienaganna do dnia 7 czerwca 2006 r., wzorowa praca obwinionego sędziego i postępowanie nie budzące do tej pory żadnych zastrzeżeń z punktu widzenia godności urzędu pozwalała postawić pozytywną prognozę co do właściwego postępowania obwinionego w przyszłości i tym samym dawała rękojmię, że wymierzona kara całkowicie spełni swe funkcje zapobiegawcze i wychowawcze.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia kary usunięcia z zajmowanej funkcji – kierownika sekcji wykonawczej w Sądzie Rejonowym, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 133 u.s.p.